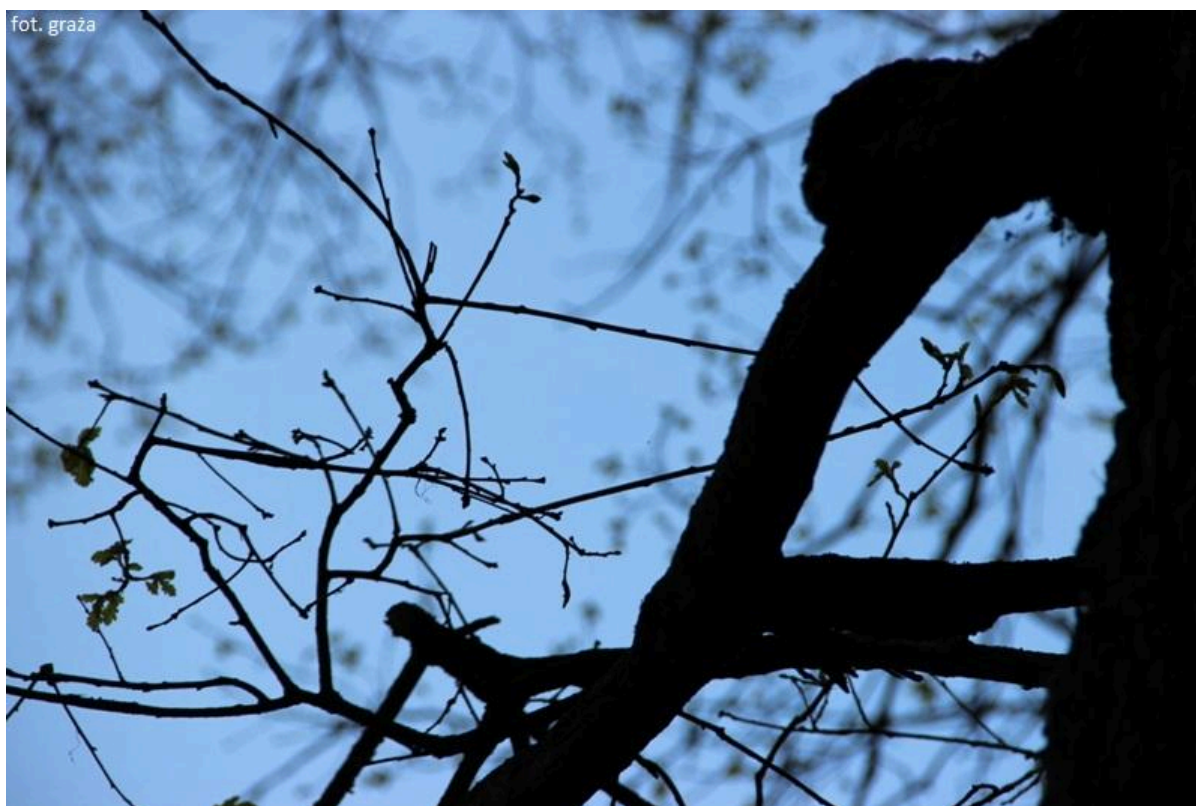




## Wsparcie

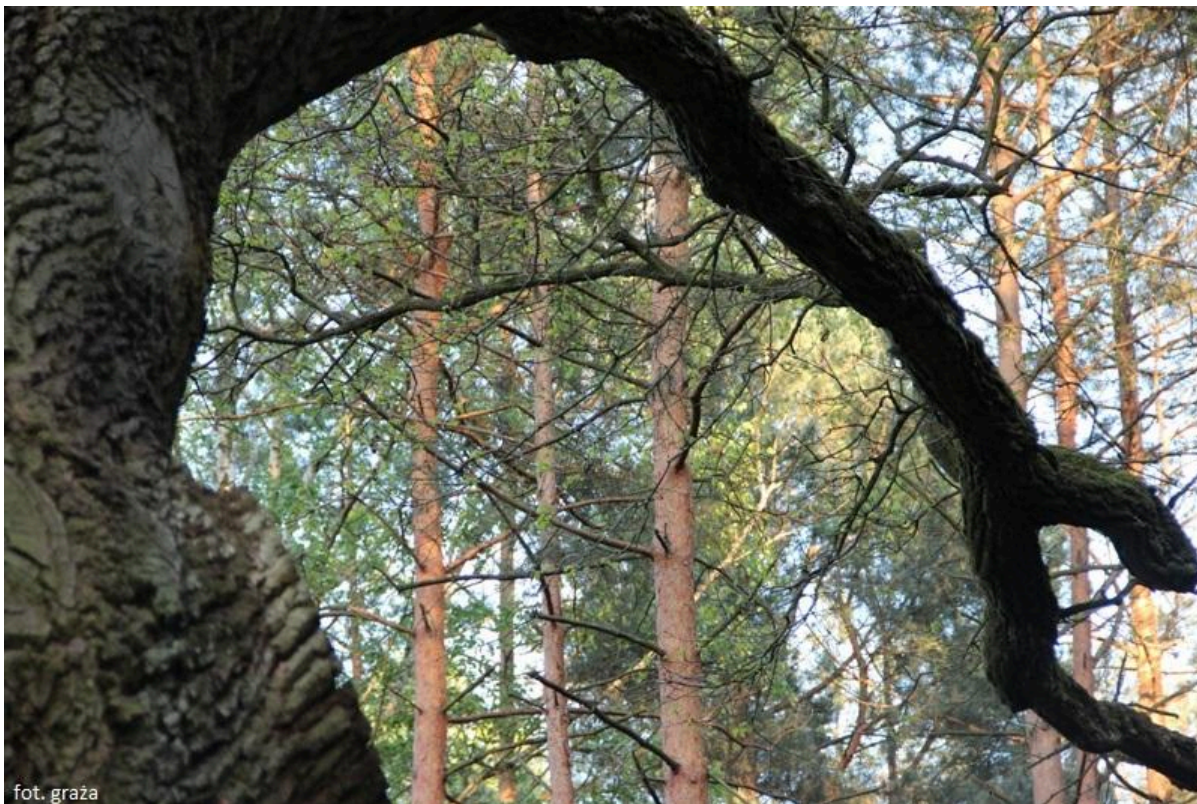
Czy zdarzyło ci się kiedyś zrobić coś dla kogoś, tak po prostu, zupełnie bezinteresownie? Co wtedy czułeś? Czy ta chwila warta była zatrzymania? Czy to było szczęście? Pomyśl...



Czy zdarzyło ci się, aby ktoś wyprzedził twoje myśli... zaskoczył cię tak pozytywnie, że aż nie byłeś w stanie w to uwierzyć? To może być niewielki gest, jednak spełniony tylko dla ciebie, zupełnie bezinteresownie... Niewielki wysiłek z odrobiną chęci, a jednak niosący wyjątkową chwilę szczęścia. Co czujesz w takim momencie, gdy ktoś robi coś tylko dla ciebie? Czy to jest prawdziwe szczęście? Czy czujesz się zauważony? Czy już wiesz, że naprawdę istniejesz?

Czy zdarzyło ci się kiedyś zrobić coś dla kogoś, tak po prostu, zupełnie bezinteresownie? Co wtedy czułeś? Czy ta chwila warta była zatrzymania? Czy to było szczęście? Pomyśl...

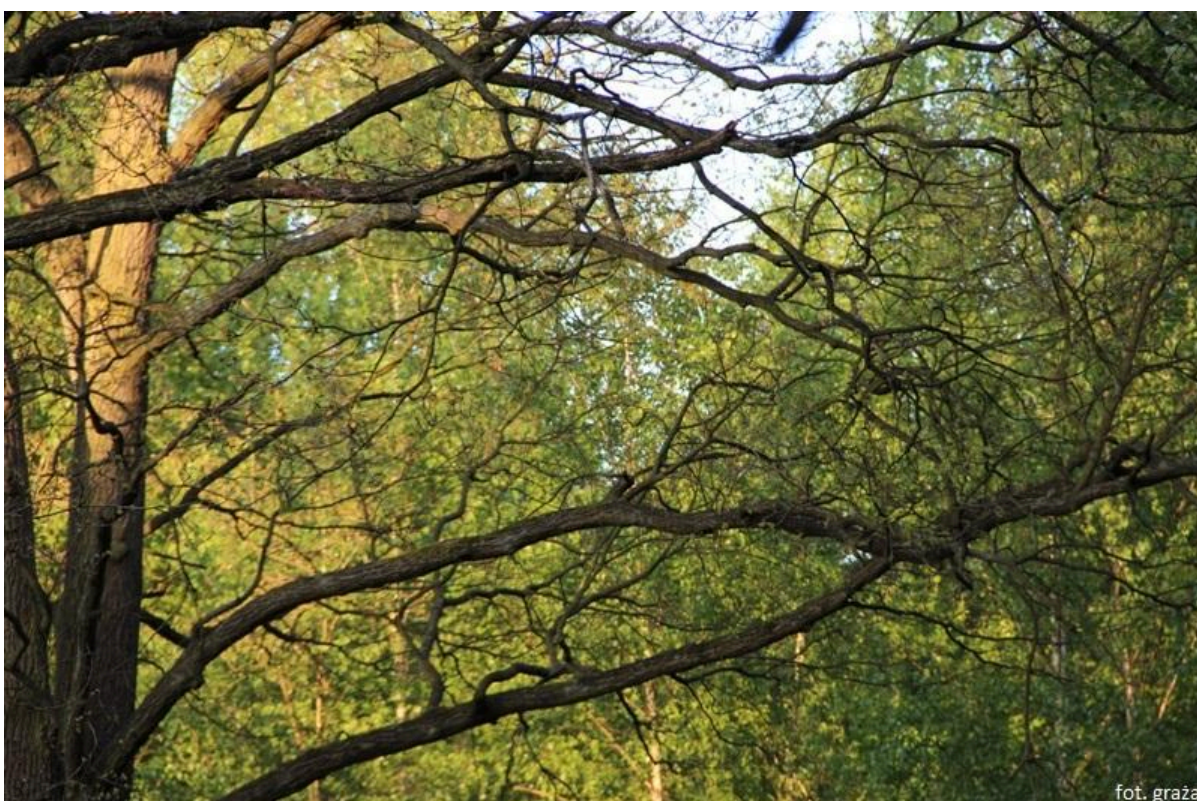




fot. graża

Czy czujesz obawy, gdy ktoś wyciąga do ciebie rękę? Pragniesz takiego gestu, a jednak go odpychasz, nie wierzysz w szczerą intencję... To przecież niemożliwe, aby ktoś tak po prostu chciał zrobić coś dla ciebie... nie wierzysz w ten gest... szukasz przyczyny, powodu... tak właśnie myślisz... boisz się zaufać... uwierzyć, że to możliwe...

Naszą drogę przebywamy samotnie. Pomimo tłumów, z którymi się stykamy, ludzie przechodzą obok siebie obojętnie, zachowując bezpieczny dystans. Boją się zbliżyć do siebie, chociaż nie chcą być sami. Pragną ciepła, ale obawiają się go dotknąć, wejść w krąg nieznanych odczuć, krąg prawdziwych chwil innej istoty.



fot. graża



Dotykam snów każdego dnia, a w każdym z nich chcę ciepło dać... Na jawie, gdy oczy już otwarte mam, szukam spojrzenia, próbuję dotknąć kogoś swym ciepłem, ale czuję obawy... czy nie jest tak, że moja próba dawania budzi u kogoś strach?

...istniejemy, aby żyć, a nie trwać w bezruchu i chłodzie...

...istniejemy, aby dotykać się wzajemnie swym ciepłem...

...istniejemy, aby nie być samotni w tym ogromnym świecie ludzi...

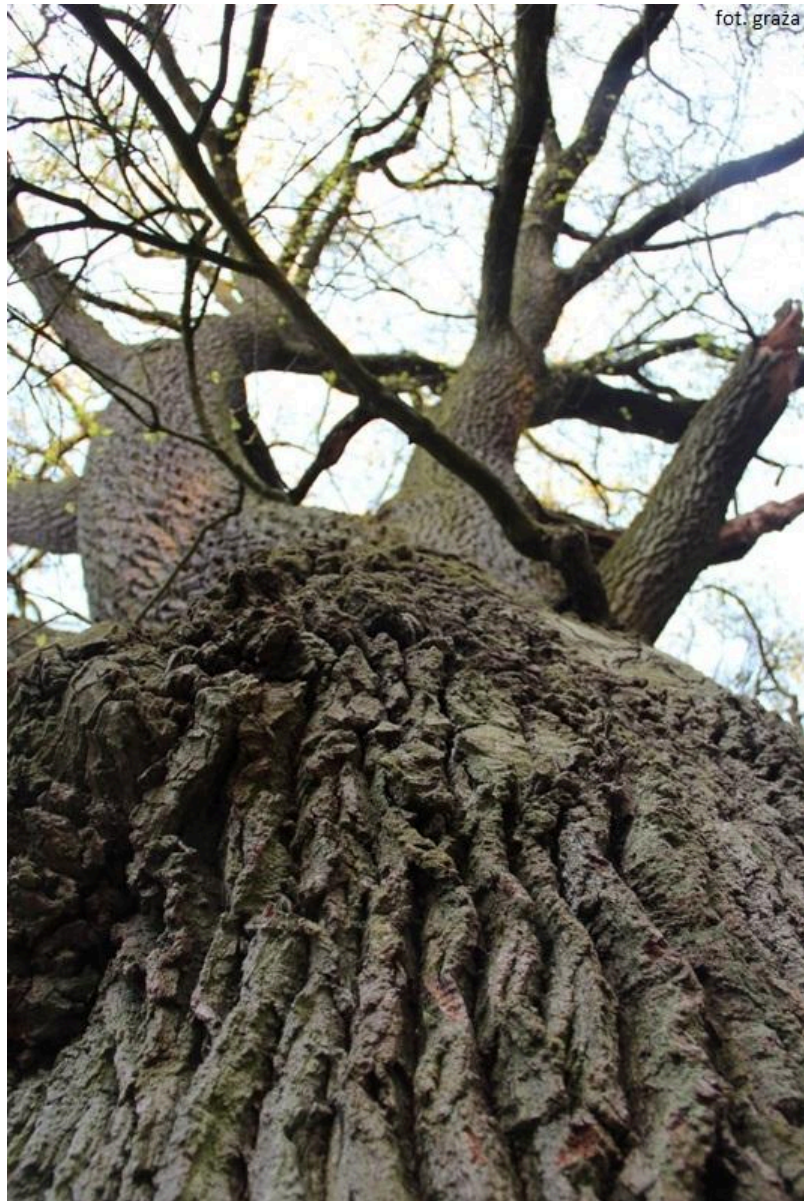
Czy na pewno istniejemy...?

Czy naprawdę żyjemy, zamknięci w swej skorupie iluzji, snów, przeblysków marzeń, nigdy nie przechodząc na drugą stronę... nie otwierając drzwi, za którymi dotknie nas ciepło Słońca i kolory, i prawdziwe spojrzenie bez złudzeń...?



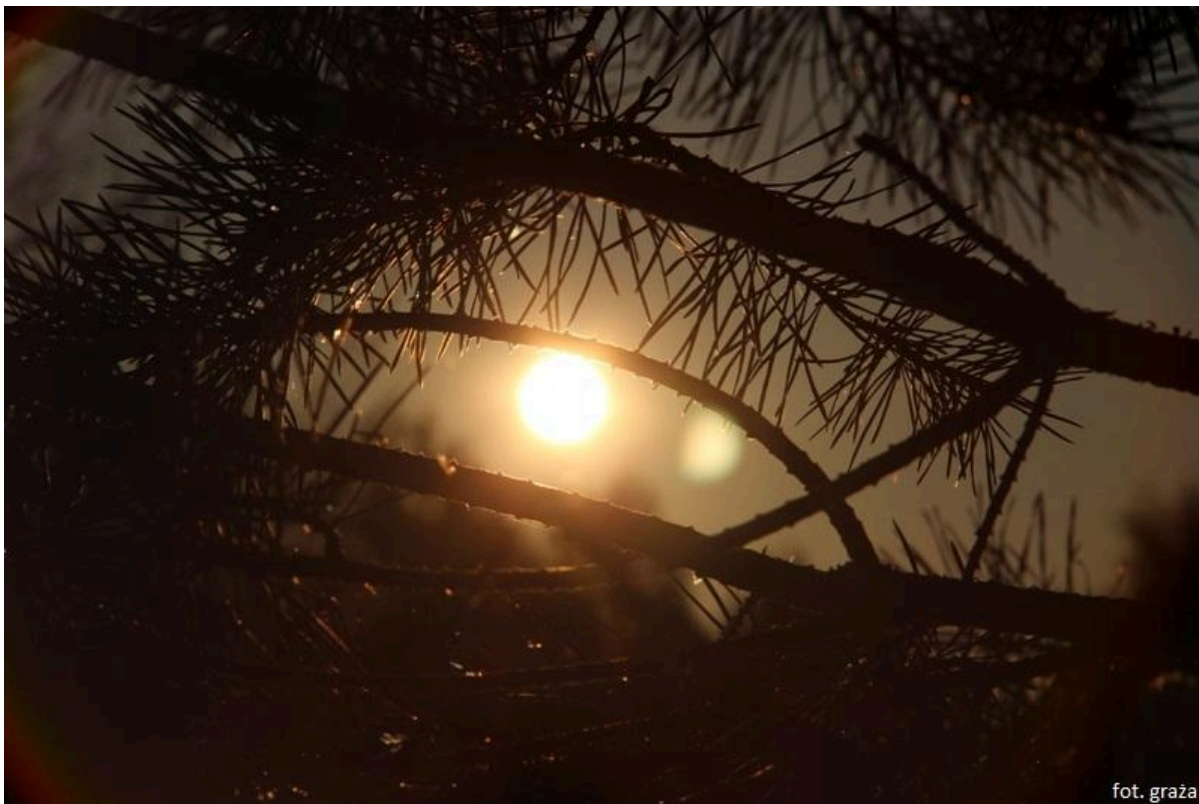
Nie bój się dotknąć ciepła, ten niewinny gest to droga do prawdziwego istnienia. Tam szczęście i marzenia nie są tylko snem... Pozwól sobie dotknąć... ta dłoń to ukojenie twego bólu i tęsknot, ukrytych w twoim sercu... ten gest to dar, to czyjaś część, która poprowadzi cię do realnego szczęścia. Nie pozostawaj samotny w swym bólu, daj komuś ciepło, a odnajdziesz spokój. Wtedy miłość, która jest w tobie, ujawni swe istnienie. Zaakceptujesz

samego siebie i swoje miejsce, to gdzie jesteś. Zobacysz kolory życia, a każda prawdziwa chwila stanie się najważniejsza... to z nich zbudujesz szczęście.



Przyjmij ten gest, to czyjaś dobroć wprost z serca, to źródło ciepła, to przytulenie słowem, to drzwi do szczęścia... Gdy przejdziesz przez nie, zobaczysz Słońce, a twoja droga będzie widoczna. Przytul się do ciepła i wyrusz do miejsc istnienia na jawie... Tam ukryły się twoje prawdziwe chwile, tam odnajdziesz siebie i poczujesz chęć dzielenia się swym ciepłem... więc wyrusz w drogę, to twój czas...





fot. graża

Tam odnajdziesz nową krainę, zupełnie nowe miejsce... ale musisz chcieć je odszukać, otworzyć swoje serce.

Tam nie ma mylących złudzeń i bólu przeszłości.

Tam jest chwila prawdziwa, możesz poczuć swoją rzeczywistość.

A jeśli na twojej drodze pojawi się drugie istnienie, nie schowasz się w swej skorupce, za maską urojonych snów, bez drzwi do realnych spojrzeń i dotyku ciepła drugiej istoty. Podzielisz się swoim ciepłem... Niepowtarzalne, jedyne, wyjątkowe jest dotknięcie ciepła innej osoby... Co wtedy czujesz? Czy czegoś pragniesz? A może ten dotyk topi chłód, który jest w tobie... lodowa maska znika, a ty w głębi serca chcesz podarować promyczek miłości, który odnajdujesz w sobie? Jeśli otworzysz drzwi do swego serca, to ono jak Słońce będzie chciało dzielić się swym światłem miłości... Pozwól mu...



fot. graża